

Sygn. akt II PK 111/19

POSTANOWIENIE

Dnia 17 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z powództwa I. W. H.
przeciwko Ministerstwu Spraw Zagranicznych
o przywrócenie do pracy i wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 17 czerwca 2020 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 21 lutego 2019 r., sygn. akt XXI Pa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 1590
(jeden tysiąc pięćset dziewięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 21 lutego 2019 r., sygn. akt XXI Pa (...) Sąd Okręgowy w W. w wyniku apelacji pozwanego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w W. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w W. z 13 lipca 2018 r., sygn. akt VIII P (...) w ten sposób, że oddalił powództwo i zasądził od powódki I. W. H. na rzecz Ministerstwa Spraw Zagranicznych w W. kwotę 2.880 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.470 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

W pozwie z 11 lutego 2017 r. powódka I.W.H. odwołała się od oświadczenia pozwanego pracodawcy - Ministerstwa Spraw Zagranicznych w W. w przedmiocie

rozwiązania stosunku pracy bez zachowania okresu wypowiedzenia i domagała się przywrócenia do pracy na poprzednich warunkach i zasądzenia wynagrodzenia za pracę za cały okres trzech miesięcy. Wniosła jednocześnie o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania.

W odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanego MSZ wniósł w pierwszej kolejności o oddalenie wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania, podnosząc, że powódka uchylała się od odebrania przesyłki z oświadczeniem pracodawcy o rozwiązaniu z nią umowy o pracę, a zatem jako datę odbioru tejże przesyłki uznać należało upływ 7 dni od powtórnej awizacji. Wniósł także o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 13 lipca 2018 r., sygn. akt VIII P (...), Sąd Rejonowy w W. : I. przywrócił powódkę do pracy w pozwanym MSZ na poprzednie warunki pracy i płacy; II. zasądził od pozwanego MSZ na rzecz powódki kwotę 38.910,76 zł tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy, pod warunkiem stawienia się powódki do pracy u pozwanego w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku; III. zasądził od pozwanego MSZ na rzecz powódki kwotę 2.880 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok Sądu pierwszej instancji zaskarżył apelacją pozwany, zarzucając mu naruszenie art. 264 § 1 k.p. w zw. z art. 265 § 1 k.p.; art. 56 § 2 k.p. w zw. z art. 45 § 2 k.p.; art. 61 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.; art. 233 § 1 k.p.c., a także błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy w wyniku rozpoznania apelacji stwierdził, że apelacja pozwanego zasługuje na uwzględnienie i zmienił zaskarżony wyrok. Sąd odwoławczy uznał, że materiał dowodowy sprawy, w szczególności zeznania męża powódki oraz samej powódki, nie potwierdził aby uchybienie powódki w terminie złożenia odwołania do Sądu wynikało z okoliczności przez które nie można przypisać jej winy. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji błędnie ocenił, że należało przywrócić powódce termin do złożenia pozwu w niniejszej sprawie.

Z zeznań powódki oraz świadka W. H. wynika, że w grudniu 2016 r. powódka wyjechała z W. do rodziny. Na miejscu pozostał jednak W. H., który jako dorosły domownik miał wszelkie możliwości odbioru korespondencji kierowanej do powódki. Z zeznań męża powódki wynika, że pierwsza taka możliwość wystąpiła 9

grudnia 2016 r., kiedy kurier zadzwonił domofonem z informacją, że ma przesyłkę do powódki od pracodawcy. W. H. nie odebrał jej, choć jak sam zeznał, myślał że jest to paczka świąteczna, 13 grudnia 2016 r. kurier po raz kolejny podjął próbę pozostawienia przesyłki w miejscu zamieszkania powódki. Po raz kolejny w mieszkaniu obecny był mąż powódki, który odmówił przyjęcia przesyłki. Kurier zostawił jednak awizo, które W. H. wyjął ze skrzynki. Zdaniem Sądu odwoławczego całkowicie niewiarygodne są twierdzenia męża powódki oraz powódki, iż nie poinformował on powódki (np. telefonicznie) o dwukrotnej próbie doręczenia jej przesyłki od pracodawcy. Tym bardziej, że jak zeznała sama powódka, oczekiwała ona w tym okresie odpowiedzi pracodawcy na jej wniosek dotyczący rozłożenia na raty pożyczki, a kwestia ta miała dla niej bardzo istotne znaczenie. W. H. jako mąż powódki, wspólnie prowadzący z nią gospodarstwo domowe, a więc żywotnie zainteresowany sytuacją finansową małżonki, musiał wiedzieć o tak ważnej sprawie. Nie jest zatem zrozumiałą dla Sądu odmowa odebrania przez niego przesyłki adresowanej od powódki, której nadawcą był MSZ. Nie jest także wiarygodne, aby w zaistniałej sytuacji (tj. dwukrotnej próbie doręczenia przesyłki przez kuriera), nie kontaktował się on z żoną w tej sprawie. Z zeznań świadka wynika ponadto, że 15 grudnia 2016 r. znalazł on w skrzynce kolejne awizo, dotyczące tej samej przesyłki. Nie jest w ocenie Sądu Okręgowego wiarygodne twierdzenie świadka, aby nie podjął żadnych prób skonsultowania sprawy z małżonką, w szczególności dotyczących możliwych działań zmierzających do odbioru korespondencji, a jedynie w dniu następnym (kiedy udawał się w podróż celem dołączenia do przebywającej poza W. powódki) zabrał ze sobą oba awiza i dopiero jadąc samochodem poinformował małżonkę telefonicznie o przesyłce ze strony pracodawcy.

Zdaniem Sądu Okręgowego pracodawca miał pełne prawo spodziewać się, że pracownik będzie przebywał w miejscu, do którego skierował oświadczenie, przy czym adres miejsca zamieszkania powódki był pracodawcy znany. W świetle powyższych okoliczności przyjąć należało, że powódka co najmniej od 13 grudnia 2016 r. (data pozostawienia pierwszego awizo) wiedziała, że pracodawca skierował do niej korespondencję (mimo że materiał dowodowy daje podstawy do przyjęcia, iż powódka wiedziała o przesyłce już 9 grudnia 2016 r.). Powódka oczekiwała

wówczas odpowiedzi pracodawcy odnośnie wniosku o rozłożenie na raty pożyczki. Jedyną reakcją powódki było sporządzenie i przesłanie wiadomości e-mail z pytaniem o charakter tej przesyłki. Powódka pomimo, że nie otrzymania odpowiedzi, nie podejmowała jakichkolwiek dalszych działań w tym zakresie. Nie wysyłała kolejnych maili ani nie kontaktowała się z pracodawcą telefonicznie. Przede wszystkim nie podjęła żadnych kroków w celu odbioru awizowanej przesyłki. W szczególności nie wróciła do W. celem odbioru przesyłki. Już po powrocie do W. (co miało miejsce 31 grudnia 2016 r.) powódka nie podjęła próby sprawdzenia, czy przesyłka nadal znajduje się w placówce i czy może ją odebrać. Została ona zwrócona do nadawcy w dniu 2 stycznia 2017 r.

W ocenie Sądu Okręgowego nie były wiarygodne twierdzenia powódki, jakoby nie wiedziała ona, kto jest nadawcą adresowanej do niej przesyłki. Z zeznań świadka W. H. wynika, że co najmniej dwukrotnie został poinformowany przez kuriera o tym, że nadawcą tym było Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Również treść maila wysłanego przez powódkę do swojego pracodawcy 19 grudnia 2016 r. wskazywała w sposób jednoznaczny, że nie miała ona problemu z identyfikacją nadawcy. Powódka miała zatem wiedzę o tym, że jest adresatem przesyłki pocztowej, która czekała na odbiór na poczcie, a od swojego męża miała informację, że jest to przesyłka od pracodawcy powódki. Pomimo tego powódka nie podjęła żadnych czynności, które umożliwiłyby jej zapoznanie się z zawartością tej przesyłki.

W konsekwencji Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że powódka miała realną możliwość odebrania przesyłki 9 lub 13 grudnia 2016 r. kiedy to kurier podejmował próbę doręczenia dorosłemu domownikowi. Dlatego to od tej daty wywoływało skutek oświadczenie złożone przez pracodawcę.

Okoliczność podróży powódki i jej przebywanie poza W. nie przesądzała zdaniem Sądu o braku możliwości odbioru przesyłki. Po powrocie do W. powódka nie podjęła też żadnych czynności zmierzających do odbioru przesyłki pomimo, że miała możliwość jej odbioru z miejsca wskazanego w pozostawionym awizo. Najistotniejsze pozostaje jednak to, że mąż powódki dwukrotnie odmówił odbioru przesyłki adresowanej do powódki. W rezultacie czego należało uznać, że

powódka miała możliwość zapoznania się z oświadczeniem pracodawcy, które wywoływało wobec powódki określone skutki.

Zdaniem Sądu przyjmując nawet najbardziej korzystne dla powódki określenie terminu rozwiązania stosunku pracy, termin do wniesienia odwołania do Sądu Pracy minął w połowie stycznia 2017 r. Natomiast pozew w niniejszej sprawie został złożony 11 lutego 2017 r.

W ocenie Sądu Okręgowego w realiach niniejszej sprawie brak jest jakichkolwiek okoliczności pozwalających przyjąć brak winy powódki w uchybieniu terminu do złożenia odwołania. Powódka nie dochowała należytej staranności w kwestii dbałości o swoje interesy:

- nie przekazała mężowi informacji, aby ten odebrał przesyłki do niej adresowane (w konsekwencji mąż powódki odmawiał odbioru przesyłki pomimo, że był dorosłym domownikiem przebywającym pod prawidłowym adresem powódki);

- mając wiedzę o zalegającej na poczcie korespondencji od pracodawcy, powódka nie podjęła jakichkolwiek kroków celem jej odbioru (nie upoważniła do tego męża przebywającego w W. w czasie, gdy przesyłka była dwukrotnie awizowana, nie wróciła do W. celem jej odbioru pomimo tego, że nie przebywała w jednym miejscu, przemieszczając się przynajmniej między dwiema lokalizacjami);

- poza wysłaniem jednego maila nie podjęła, aż do 4 lutego 2017 r. jakichkolwiek działań mających na celu ustalenie, jaki charakter miała adresowana do niej przesyłka (pomimo, że oczekiwała odpowiedzi pracodawcy na swój wniosek o rozłożenie na raty pożyczki, co miało być dla niej istotną okolicznością);

- po powrocie do W. nie próbowała sprawdzić w placówce pocztowej, czy przesyłka została już zwrócona.

Powyższe działania obciążają wyłącznie powódkę, a konsekwencje opieszałości powódki nie mogą negatywnie rzutować na pracodawcę. Powódka nie dochowała terminu wynikającego z art. 264 k.p. wyłącznie z własnej winy. W pozwie oraz w toku procesu nie wykazała, aby istniały jakiekolwiek przeszkody uniemożliwiające jej odebranie przesyłki i wniesienie odwołania w terminie.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyła powódka skargą kasacyjną w całości.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawach przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 (występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego) oraz pkt 2 (potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących poważne wątpliwości) k.p.c.

Wskazano, że:

1) istnieje potrzeba pogłębionej wykładni art. 265 k.p., w odniesieniu do prawa do przywrócenia terminu na odwołanie od rozwiązania stosunku pracy bez zachowania okresu wypowiedzenia w przypadku, gdy pracodawca kieruje korespondencję do pracownika mając świadomość, że może być ona nieodebrana, nie podejmując jednocześnie żadnej dodatkowej aktywności w zakresie przekazania informacji do wiadomości pracownika innymi kanałami komunikacji, zaś pracownik przebywa na urlopie w kontekście interpretacji, czy sytuacja taka może być traktowana jako wina po stronie pracownika;

2) istnieje potrzeba pogłębionej wykładni art. 61 § 1 k.c. w odniesieniu do ustalenia terminu doręczenia pisma w przypadku, gdy pracownik przebywający w trakcie urlopu poza miejscem zamieszkania nie odbierze pisma adresowanego na jego adres zamieszkania, w przypadku braku wiedzy, czego to pismo dotyczy;

3) istnieje potrzeba pogłębionej wykładni art. 138 k.p.c. w kontekście istotnego w praktyce zagadnienia prawnego w postaci ewentualnych negatywnych skutków procesowych wobec adresata związanych z działaniami osób trzecich - w przypadku nieodebrania przesyłki przez osobę trzecią uprawnioną w świetle 138 k.p.c. ;

4) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne o charakterze ogólnym, dotyczące granic dyspozycyjności pracownika wobec pracodawcy w okresie urlopu, a mianowicie, czy w okresie urlopu wychowawczego zgodnie z art. 186 § 1 w kontekście utrwalonej wykładni art. 152 § 1 k.p. pracownik zobowiązany jest do przerywania opieki nad dzieckiem celem odbioru pism o nieustalonej treści, kierowanych przez niego przez pracodawcę i czy brak odbioru pisma w okresie urlopu może wywoływać negatywne i nieodwracalne konsekwencje w zakresie uchybienia terminowi na odwołanie oraz braku możliwości przywrócenia tego terminu w trybie art. 265 k.p.

Ponadto, skarżąca wskazała, że w jej ocenie istnieją przynajmniej trzy budzące wątpliwości, istotne zagadnienia prawne, których nieprawidłowe - zdaniem powódki - rozstrzygnięcie stanowiło podstawy wydanego przez Sąd Okręgowy orzeczenia:

1) Granice dyspozycyjności pracownika w okresie urlopu i ustalenie, czy można uznać za doręczone nieodebrane przesyłki kierowane do pracownika w tym okresie.

2) Skutki prawne wobec adresata korespondencji w związku z niezrealizowaniem uprawnienia wynikającego z instytucji „doręczania zastępczego” opisanej w art. 138 § 1 k.p.c.

3) Uzasadniona obrona swoich praw przez pracownika rozumiana jako „negatywne konsekwencje” wobec pracodawcy w kontekście prawa do przywrócenia terminów w świetle art. 264 § 1 k.p.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana wniosła o:

- wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;
- oddalenie skargi kasacyjnej - w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;
- zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna powódki nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty

świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) oraz zachodzi potrzeba dokonania wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżąca wykazała istnienie przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.

Istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne polega na sformułowaniu samego zagadnienia wraz ze wskazaniem konkretnego przepisu prawa, na tle którego to zagadnienie występuje oraz wskazaniu argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, w tym także na sformułowaniu własnego stanowiska przez skarżącego. Wywód ten powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, LEX nr 1102817). Analogicznie należy traktować wymogi konstrukcyjne samego zagadnienia prawnego, formułowanego w ramach przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. oraz jego związek ze sprawą i skargą kasacyjną, która miałaby zostać rozpoznana przez Sąd Najwyższy. Zagadnienie prawne powinno, przede wszystkim, być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), a jednocześnie być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, aby umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 15 października 2002 r., III CZP 66/02,

LEX nr 57240; z 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179) i pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą, co oznacza, że sformułowane zagadnienie prawne musi mieć wpływ na rozstrzygnięcie danej sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego z 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, LEX nr 864002; z 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, LEX nr 560504), a w końcu, dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (poważne) wątpliwości.

Zagadnienia prawne sformułowane w skardze kasacyjnej przez stronę powodową nie kwalifikują się do przyjęcia do rozpoznania. Zagadnienie dotyczące granic dyspozycyjności pracownika wobec pracodawcy w okresie urlopu nie jest istotnym zagadnieniem prawnym, bowiem nie jest to kwestia, która wymagałaby pogłębionej analizy prawa, a poza tym, zagadnienie to nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Nie ulega wątpliwości, że pracownik nie ma obowiązku przerywania urlopu wychowawczego w celu odbioru pism kierowanych do niego przez pracodawcę, brak takiego obowiązku wynika już z pobieżnej analizy przepisów prawa zawartych w Kodeksie pracy, jak również regulujących zatrudnienie członków służby cywilnej. Jednak skoro pracownik planuje wykorzystywać urlop wychowawczy poza miejscem zamieszkania, to powinien zadbać o to, żeby poinformować pracodawcę o adresie do korespondencji, pod którym możliwe będzie odebranie pism kierowanych do tego pracownika, bądź też o umożliwienie odbioru pism pod adresem zamieszkania przez inną, uprawnioną do tego osobę. Skoro pracownik nie informuje pracodawcy o innym adresie do korespondencji, to pracodawca ma prawo przypuszczać, że będzie on odbierał przesyłki pocztowe pod adresem zamieszkania, obarczanie pracodawcy negatywnymi skutkami zaniedbania pracownika, który na dłuższy okres opuścił miejsce zamieszkania byłoby bezpodstawne. To samo dotyczy kwestii podniesionych w uzasadnieniu skargi kasacyjnej, określonych jako zagadnienia prawne.

Zgodnie, natomiast z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo

niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych. Wątpliwości te i rozbieżności należy przytoczyć, przedstawiając ich doktrynalne lub orzecznicze źródła (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; czy z 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14, LEX nr 424365 i 1652383). Konieczne jest wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 43). Powołanie się na omawianą przesłankę wymaga również wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa. W przypadku, gdy w ramach stosowania tych przepisów powstały już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07; z 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07; z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; z 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, niepublikowane; z 8 lipca 2009 r., I CSK 11/09, niepublikowane; z 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, LEX nr 2054493). Ponadto, ze względu na publicznoprawne funkcje skargi kasacyjnej, skarżący powinien wykazać celowość dokonania wykładni konkretnego przepisu przez Sąd Najwyższy ze względu na potrzeby praktyki sądowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2012 r., III SK 29/12, LEX nr 1238124).

Przepisy prawne wskazane przez skarżącą jako wymagające pogłębionej wykładni były już przedmiotem bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego, który wyjaśnił wszystkie kwestie wskazane we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że w odniesieniu do pism przesyłanych przez pracodawcę pracownikowi nie ma zastosowania art. 139 k.p.c., stosuje się natomiast art. 61 k.c. Decydujące znaczenie ma zatem ustalenie, kiedy faktycznie adresat oświadczenia woli zapoznał się z jego treścią, albo kiedy mógł

się z nią zapoznać - przy dołożeniu należytej staranności. Przesyłka zawierająca oświadczenie woli o rozwiązaniu stosunku pracy nie stanowi bowiem pisma sądowego czy też procesowego, do których mógłby znaleźć zastosowanie art. 139 k.p.c., jest natomiast odpowiednim sposobem doręczenia pisemnego oświadczenia woli pracodawcy. Ryzyko nie otrzymania przesyłek przesyłanych przez pracodawcę na adres podany przez pracownika, pod którym on jednak nie przebywa, obciąża pracownika (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 października 2017 r., II PK 259/16, LEX nr 2435645). Sąd Najwyższy, powołując się na wypowiedzi doktryny, wskazał również, że jeśli nadawca oświadczenia ma prawo spodziewać się, że odbiorca będzie przebywał w miejscu, dokąd doręcza się oświadczenie, to decydujący dla uznania go za doręczone jest co do zasady moment dostarczenia w to miejsce. W praktyce miejsce to stanowi albo miejsce zamieszkania zainteresowanej osoby, albo miejsce jej stałej aktywności. Konsekwencje faktycznej niemożności odbioru obciążają adresata, chyba, że nadawca wiedział, że w miejscu, do którego doręcza oświadczenie jego adresata nie zostanie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 23 kwietnia 2010 r., II PK 295/09, LEX nr 602254, podobnie postanowienie Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2018 r., II PK 318/17, LEX nr 2592796).

Powyższe przykłady z orzecznictwa Sądu Najwyższego pozwalają udzielić odpowiedzi na wszystkie wątpliwości interpretacyjne podniesione przez stronę skarżącą i sprawiają, że przyjęcie skargi kasacyjnej w niniejszej sprawie byłoby bezpodstawne.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów ma swoje oparcie w § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 1 i 2 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).